Przeczytajcie tekst z podziałem na role

**Narrator:** Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli, i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. Pan zapytał Kaina:

**Bóg:** Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.

**Narrator:** Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. Wtedy Bóg zapytał Kaina.

**Bóg:** Gdzie jest brat twój, Abel?

**Narrator:** On odpowiedział:

**Kain:** Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?

**Narrator:** Rzekł Bóg:

**Bóg:** Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku Mnie z ziemi! Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!

**Narrator:** Kain rzekł do Pana:

**Kain:** Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić!

**Narrator:** Ale Pan mu powiedział:

**Bóg:** O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy!

**Narrator:** Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu.